

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

2 grudnia 20**24**

Iz 2,1-5 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy: (2) Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, (3) **mnoгие ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego!** Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie - z Jeruzalem. (4) On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. (5) Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

„Ale koniecznie musimy?” - ile razy słyszeliśmy to pytanie od dzieci, które nie miały ochoty iść na niedzielną Mszę Świętą? Jeśli jesteśmy szczerzy, przyznamy, że i nam zdarza się myśleć w ten sposób. Czasami odbieramy wezwanie „**pamiętaj o dniu szabatu**” (Wj 20,8) jako coś, co *musimy* robić.

Dzisiejsze pierwsze czytanie przypomina jednak, że jest to przede wszystkim nasz *przywilej*. Prorok Izajasz mówi o tym, że Bóg wybrał Jerozolimę jako miejsce swego mieszkania na ziemi. Zapowiada, że pewnego dnia „**wszystkie narody (...) popłyną**” do góry Syjon, na której stała świątynia (Iz 2,2). Proroctwo to wypełnił się w Jezusie.

Dzisiaj Bóg czczony jest nie tylko na górze Syjon, ale w tabernakulach wszystkich kościołów świata. My - reprezentujący „wszystkie narody” - możemy wstępować „na górę Pana”, ilekroć wchodzimy do kościoła. Kiedy tylko chcemy, możemy wielbić Pana jednym głosem wraz z innymi braćmi i siostrami.

To wielki przywilej żyć w czasach wypełnienia proroctwa Izajasza! Jednakże jak mało doceniamy ten przywilej! Zwłaszcza w Adwencie, kiedy jesteśmy tacy zabiegani, łatwo jest traktować zbieranie się na wspólną modlitwę jako jeszcze jeden punkt z listy spraw do załatwienia. Jeśli i tobie udziela się takie podejście, przypomnij sobie, jaki jest sens Adwentu.

Przygotowujemy się do świętowania prawdy o Wcieleniu, o tym, że w Chrystusie Bóg stał się człowiekiem i pojednał nas ze sobą. Ten dar przeznaczony jest dla każdego z nas. Pan pragnie, aby wszyscy ludzie poznali Jego miłość i miłosierdzie, niezależnie od tego, kim są i skąd pochodzą.

Kiedy czytasz tę medytację, ludzie w różnych miejscach ziemi gromadzą się, by oddawać chwałę Panu. Kiedy następnym razem pójdziesz do kościoła - lub choćby spotkasz się z kilkoma innymi wierzącymi - przypomnij sobie słowa dzisiejszego psalmu responsoryjnego:

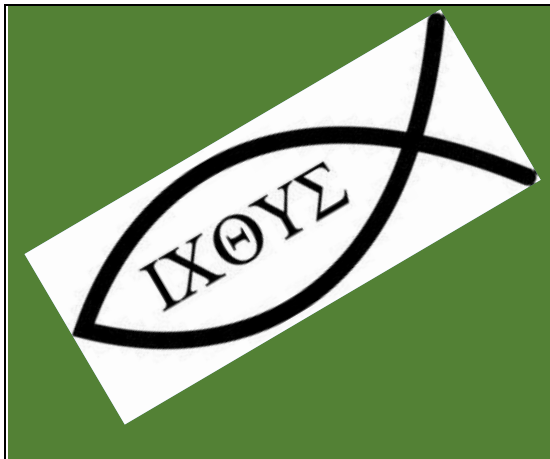
„Uradowałem się, gdy mi powiedziano: «Pójdziemy do domu Pana!»”
(Ps 122,1).

Wyobraź sobie żydowskich pielgrzymów śpiewających ten psalm w trakcie wstępowania na górę Syjon, aby tam wejść w obecność Boga w Jego świątyni. A następnie wychwalaj Boga za to, że zaprosił cię do włączenia się w tę pieśń chwały w twojej własnej świątyni parafialnej!

„Jezu, spraw, bym nigdy nie zapominał o tym, jak wielkim przywilejem jest wielbienie Ciebie” .

Ps 122,1-2.4-9

Mt 8,5-11: (5) Gdy wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, (6) mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. (7) Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go . (8) Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. (9) Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! - a idzie; drugiemu: Chodź tu! - a przychodzi; a słudze: Zrób to! - a robi. (10) Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. (11) Lecz powiadam wam: **Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim.**



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

3 grudnia 2024

Iz 11,1-10 (Biblia Tysiąclecia)

(1) I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. (2) I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. (3) Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek; (4) raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. (5) Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łądźwi. (6) Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą spolem i mały chłopiec będzie je poganiał. (7) Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. (8) Niemowlę igrać będzie na norze kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówek żmii. (9) Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze, bo **kraj się napełni znajomością Pana**, na kształt wód, które przepelniają morze. (10) Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

O czym myślisz, słysząc dzisiejszą zapowiedź proroka Izajasza? Izraelscy odbiorcy tego proroctwa zastanawiali się pewnie, czy coś tak pięknego jest w ogóle możliwe. Nam kojarzy się ta wspaniała wizja z niebem, gdzie nikt nie będzie nikogo sądził z pozorów, a ubodzy i gnębieni wreszcie doczekają się sprawiedliwości. Zapanuje pokój – do tego stopnia, że „**wilk zamieszka wraz z barankiem, (...) cielę i lew paść się będą pospołu**”, a „**niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry**” (Iz 11,8).

Oczywiście nasze życie tu i teraz jest dalekie od tego ideału! Nie należy jednak sądzić, że Bóg chce, abyśmy znosili biernie kolejne rozczarowania, zanim wreszcie dostaniemy się do nieba. Błogosławieństwa zapowiedziane przez Izajasza nie są przeznaczone jedynie na *później*, ale możemy zacząć doświadczać ich już *dziś*.

My także możemy napełniać kraj „**znajomością Pana**” (Iz 11,9), poprzez ukazywanie własnym życiem Jego miłości i dobroci.

Jak to robić? Zaczniemy od modlitwy, przez którą wchodzimy w kontakt z Bogiem. Gdy trwamy na modlitwie przed Panem – a zwłaszcza gdy autentycznie otwieramy się na Jego obecność i rozważamy Jego słowo – nasze serca ulegają stopniowej przemianie.

Zaczynamy patrzeć na ludzi tak, jak Jezus na nich patrzy. Zamiast wygłaszać pochopne osądy czy ulegać zazdrości, traktujemy ich życzliwie i łatwiej jest nam przebaczać.

Nawet gdy popełnimy błędy i popadamy w grzech, nie załamuje nas to, bo wiemy, że nie musimy być doskonali, aby Bóg nas kochał. Odkrywamy wolność, którą daje wyznawanie swoich słabości i grzechów oraz przyjmowanie Bożego miłosierdzia. A to miłosierdzie przemienia nas jeszcze bardziej.

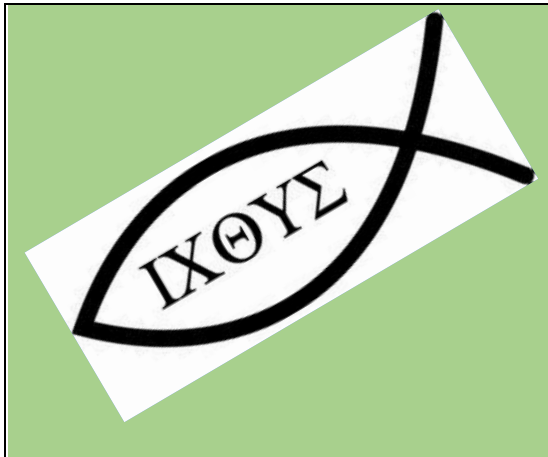
Kiedy ty się zmieniasz, zmienia się również świat wokół ciebie. Twój pokój i twoja radość stają się zaraźliwe, podobnie jak twoja troska o ludzi, których masz wokół siebie. Twoje relacje z innymi stają się głębsze. Odważniej dzielisz się wiarą i zachęcasz innych, aby i oni szukali Pana.

Wszyscy doświadczymy ostatecznego wypełnienia się proroctwa Izajasza, gdy dotrzemy wreszcie do niebieskiej ojczyzny. Ale już teraz, dzisiaj, w pewnym stopniu możemy tego doświadczać i dzielić się tym z innymi! O, jak bardzo jesteśmy błogosławieni!

„Jezu, pomóż mi dziś szerzyć «znajomość Pana» wszędzie, gdzie się udam”.

Ps 72,1-2.7-8.12-13.17

Łk 10,21-24: (21) W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: **Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom.** Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. (22) Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. (23) Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: **Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie.** (24) **Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli.**



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

4 grudnia 2024

Iz 25,6-10a (Biblia Tysiąclecia)

(6) Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. (7) Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; (8) raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, odejmie hańbę od swego ludu na całą ziemi, bo Pan przyrzekł. (9) I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremuśmy zaufali, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia! (10) Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy pamiętasz, jak wyczekiwałeś jakiegoś szczególnego posiłku? Z pewnością cieszyłeś się nie tylko ze względu na smaczne potrawy, ale również ze względu na towarzystwo. Może było to spotkanie z dawno niewidzianymi krewnymi czy przyjaciółmi. A może wspólny posiłek z kimś, kogo znasz doskonale, z kim spotykasz się codziennie, na przykład z własnym współmałżonkiem - z kimś, z kim po prostu lubisz spędzać czas.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu prorok Izajasz opisuje taki właśnie szczególny posiłek. Jest to uczta mesjańska, kiedy to Bóg „raz na zawsze zniszczy śmierć” i „otrze łzy z każdego oblicza” (Iz 25,8). Odtąd na zawsze będziemy zjednoczeni z Panem, karmiąc się Jego obecnością i miłością. Mamy na co czekać!

W czasie Adwentu oczekujemy przyjścia Jezusa na świat i Jego wejścia w nasze życie. Ale wyglądamy także uczty niebieskiej, która rozpocznie się wraz z powtórным przyjściem Chrystusa. Tęsknimy za chwilą, w której ujrzymy Jezusa twarzą w twarz. Będzie to wspaniały dzień, bo wreszcie zobaczymy Tego, do którego modliliśmy się, którego czciliśmy i szukaliśmy przez całe swoje życie.

Chociaż dzień ten wydaje się bardzo odległy, dobrą nowiną jest to, że możemy zacząć kosztować tej uczty już tu, na ziemi. Dzieje się tak, kiedy przyjmujemy Ciało Pańskie podczas Eucharystii i w ten sposób jednoczymy się z Jezusem sakramentalnie.

„Zasłona” , który nas od Niego oddzielała, zostaje zerwana (Iz 25,7) i wchodzimy w komunie w Bogiem. Otrzymujemy „najpożywniejsze mięso i najwyborniejsze wina” (Iz 25,6), które stanowią nasz pokarm duchowy, dopóki nie doświadczymy niewyobrażalnych bogactw nieba.

Nie wszyscy możemy codziennie uczestniczyć w roratach lub innej Mszy Świętej, ale wszyscy możemy doświadczyć bliskości Jezusa, a także posmaku chwały nieba podczas osobistej modlitwy.

W miarę zbliżania się świąt, staraj się podczas modlitwy wzbudzić w sobie tęsknotę za niebem. A kiedy następnym razem Jezus zastawi dla ciebie stół eucharystyczny, przyjmij Go z radością!

- **Czy istnieje lepszy sposób przygotowania się do świąt Narodzenia Pańskiego - a także do życia wiecznego - niż przyjmowanie tego niebieskiego pokarmu?**

„**Panie**, obudź we mnie tęsknotę za uczcą niebieską, która mnie oczekuje” .

Ps 23,1-6

Mt 15,29-37: (29) Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. (30) I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił. (31) Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela. (32) Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić głodniałych, żeby kto nie zasłabł w drodze. (33) Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba żeby nakarmić takie mnóstwo? (34) Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek. (35) Poleciał ludowi usiąść na ziemi; (36) **wziął siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom.** (37) Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

5 grudnia 20**24**

Mt 7,21.24-27 (Biblia Tysiąclecia)

(21) Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie

(24) Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. (25) Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo **na skale był utwierdzony**.

(26) Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. (27) Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki .

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wyobraź sobie rozległą, płaską skałę na brzegu oceanu. A teraz przenieś wzrok na piaszczystą plażę znajdującą się nieco dalej. Skała trwa w tym miejscu od wieków; nie przesunęła się ani nie uszkodziła pomimo bijących w nią fal i licznych sztormów. Z kolei piasek wciąż się przesuwa. Jego ziarenka mogą spływać do morza wraz z odpływem, a następnie wraz z przyływem powracać na plażę.

Obraz ten pomoże nam lepiej zrozumieć przypowieść Jezusa z dzisiejszej Ewangelii. Skała jest solidna. Nie porusza się i praktycznie nie zmienia z upływem lat. Nie musisz się martwić, że nie utrzyma twojego ciężaru - na pewno nie zawali się, gdy na niej staniesz. W skalistej Judei wiele domów wznosi się niemal na skraju urwiska bez obawy, by się obsunęły.

Zupełnie inaczej dzieje się, gdy podłoże jest piaszczyste. Dom musi być odsunięty od skarpy i wymaga wykopania mocnych fundamentów. Jezus opowiedział tę przypowieść pod koniec Kazania na Górze, ponieważ chciał, aby Jego słuchacze - w tym także i my - zrozumieli, że Jego nauka jest jak skała.

Możemy zawsze na niej polegać, ponieważ pochodzi od Tego, który jest „**drogą i prawdą, i życiem**” (J 14,6).

Jego słowo przetrwało już dwa tysiące lat i mamy pewność, że przetrwa na zawsze, bo tak nam obiecał (Mt 24,35).

Dlatego właśnie dom „na skale utwierdzony” jest w stanie przetrwać każdą burzę. Jeśli ty jesteś takim domem, przetrwasz wszelkie burze, które przynosi życie w naszym upadłym świecie: choroby, bezrobocie, odejście bliskiej osoby. Przetwasz także burze przybierające formę rozmaitych nurtów myślowych i światopoglądów, które nie są oparte na skale Chrystusa.

Na pozór wiele z tych nurtów wygląda atrakcyjnie, zwłaszcza że na ogół nie stawiają one zbyt wysokich wymagań. Ale ty nie dasz im się zwieść, ponieważ jesteś mocno utwierdzony na Jezusie, „**żywym kamieniu**” (1 P 2,4).

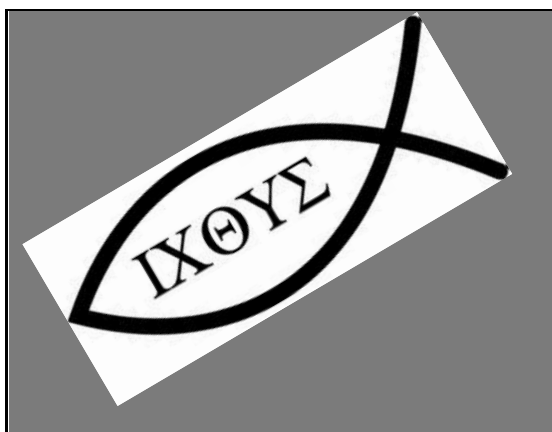
Zapewne znasz kogoś, kto grzęźnie w przesuwających się piaskach. Jeśli tak, może warto opowiedzieć mu tę przypowieść. Podziel się tym, w jaki sposób Jezus i Jego nauka pomagają ci przetrwać życiowe burze.

Jeśli kiedyś wyznawałeś inny światopogląd, opowiedz, jak to się stało, że ostatecznie odnalazłeś Pana. Może właśnie twoje świadectwo przekona kogoś do budowania życia na skale Chrystusa!

„Jezu, dziękuję Ci za to, że jesteś jak twardy grunt pod moimi stopami” .

Ps 118,1.8-9.19-21.25-27:

Iz 26,1-6: (1) W ów dzień śpiewać będą tę pieśń w Ziemi Judzkiej: Miasto mamy potężne; On jako środek ocalenia sprawił mury i przedmurze. (2) Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierności; (3) jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. (4) **Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekuistą Skałą!** (5) Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło: (6) podepcą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

6 grudnia 20**24**

Mt 9,27-31 (Biblia Tysiąclecia)

(27) Gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za Nim dwaj niewidomi którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami, Synu Dawida! (28) Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: **Wierzycie, że mogę to uczynić?** Oni odpowiedzieli Mu: Tak, Panie! (29) Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie! (30) I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie! (31) Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wszyscy czuli, że dzieje się coś niezwykłego i bardzo ważnego. Opowieści o cudownych uzdrowieniach dokonywanych przez Nauczyciela z Nazaretu rozchodziły się szeroko, sprawiając, że gdziekolwiek się udawał, pojawiały się tłumy czyniące wielki zgiełk. Czyżby Jezus rzeczywiście był długo wyczekiwanym Mesjaszem?

Dwaj niewidomi, którzy wołali do Niego: „**Ulituj się nad nami, Synu Dawida!**” (Mt 9,27), myśleli tak z pewnością. Mieli też nadzieję, że i oni zostaną uzdrowieni przez Jezusa. Poszli za Nim, a kiedy wszedł do domu i oni to zrobili i śmiało stanęli przed Nim. Aż do tego momentu byli skupieni wyłącznie na tym, by uzyskać uzdrowienie ze ślepoty.

Jednak pytaniem: „**Wierzycie, że mogę to uczynić?**”, Jezus odwrócił ich uwagę od kalectwa, a przeniósł ją na wiarę w Niego. Pragnął, aby spotkanie tych dwóch mężczyzn z Nim nie ograniczało się jedynie do przywrócenia im wzroku. Chciał, aby Go poznali, aby zrozumieli, kim jest i czego pragnie dokonać.

Najwyraźniej to właśnie się wydarzyło. Po odzyskaniu wzroku ci dwaj mężczyźni nie powrócili po prostu do swoich domów, aby podjąć normalne życie. Choć Jezus nakazał im milczenie, nie byli w stanie go dochować.

Zamiast tego „**skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy**” (Mt 9,31).

Być może i my, jak tamci niewidomi, pilnie potrzebujemy uzdrowienia fizycznego lub też mamy inne palące potrzeby. Przychodzenie do Pana ze swoimi problemami jest dobre i niesie nam błogosławieństwo, ale jest to dopiero początek tego, co On dla nas zaplanował.

Kiedy szukamy Go w różnych potrzebach, On pociąga do siebie nasze serca i zaprasza do pogłębienia relacji z Nim.

Czy wołasz dziś do Pana o pomoc w konkretnej sprawie? On słyszy cię i pyta: **Wierzysz, że mogę to uczynić?** Zaufaj, że On może uczynić to, o co prosisz, nawet jeśli nie od razu otrzymasz odpowiedź. Ale pamiętaj także, że On chce ci dać o wiele więcej.

Zapraszając cię do głębszej relacji ze sobą, zmiękcza twoje serce, zdejmuje ciężar z sumienia, napełnia radością i pokojem oraz ogarnia bezgraniczną miłością. Podobnie jak w przypadku dwóch niewidomych, problem, który pociągnął cię do Jezusa, jest zaledwie początkiem przemiany, która nie ma końca!

„Panie, niech ten dzień stanie się początkiem głębokiego przyłgnięcia do Ciebie i zawierzenia Tobie”.

Ps 27,1.4.13-14

Iz 29,17-24: (17) Czyż nie w krótkim już czasie Liban zamieni się w ogród, a ogród za bór zostanie uznany? (18) W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widzieć. (19) Pokorni wzmogą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, (20) bo nie stanie ciemniejszy, z szydercą koniec będzie, i wycięci będą wszyscy, co za złem gonią: (21) którzy słowem przywodzą drugiego do grzechu, którzy w bramie stawiają sidła na sędziów i odprawiają sprawiedliwego z niczym. (22) Dlatego tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, który odkupił Abrahama: Odtąd Jakub nie będzie się rumienił ani oblicze jego już nie przyblednie, (23) bo gdy ujrzy swe dzieci, dzieło mych rąk, wśród siebie, ogłosi imię moje jako święte. Wtedy czcić będą Świętego Jakubowego i z bojaźnią szanować Boga Izraela. (24) Duchem zbląkadni poznają mądrość, a szemrzący zdobędą pouczenie.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 7 grudnia 2024

Mt 9,35–10,1.5a.6-8 (Biblia Tysiąclecia)

(35) Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. (36) A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. (37) Wtedy rzekł do swych uczniów: **żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało**. (38) Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

(1) Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. (5) Tych to Dwunastu wysłał Jezus, (6) Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. (7) Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. (8) Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszej Ewangelii czytamy o tym, jak Jezus rozesłał swoich uczniów na głoszenie Ewangelii. Poleciał im ogłaszać: „**Bliskie już jest królestwo niebieskie**” na znak, że wielki Boży plan zbawienia wypełnia się pośród nich (Mt 10,7). Musiał to być fascynujący czas!

Ale czy wiesz, że **Boży plan zbawienia wypełnia się także dziś**? Jest to prawda! Ten plan nie skończył się wraz ze śmiercią Jezusa na krzyżu, ani wraz z Jego powstaniem z martwych czy wstąpieniem do nieba. Nie skończył się też wraz z zesłaniem Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy.

Ten plan będzie realizował się aż do samego końca, kiedy to Jezus powróci w chwale. To znaczy, że zapotrzebowanie na „robotników” jest dziś równie ogromne jak wtedy, gdy mówił o tym Jezus. Żniwo wciąż jest wielkie!

Kościół wspomina dziś **św. Ambrożego** (339-397), jednego z niezliczonych świętych, którzy poświęcili się pracy w winnicy Pańskiej. Ambroży, który był skutecznym politykiem, z pewnością nie spodziewał się, że w roku 374 zostanie obwołany biskupem Mediolanu!

Potraktował jednak poważnie sakrę biskupią i bez reszty oddał się modlitwie i służbie ludowi Bożemu.

Ta otwartość serca wskazała Ambrożemu właściwą reakcję, gdy zjawił się u niego błyskotliwy choć krnąbrny młodzieniec imieniem Augustyn. Biskup Mediolanu wziął Augustyna pod swoje skrzydła, cierpliwie udzielał mu nauk teoretycznych, których młodzieniec pragnął i wskazówek duchowych, których potrzebował. Dzięki świadectwu Ambrożego Augustyn przeżył głębokie nawrócenie i stał się jednym z największych świętych i teologów Kościoła.

Poprzez Ambrożego - i Augustyna - Bóg przeprowadzał swój plan wobec Kościoła i świata. Choć może nie jest to widoczne natychmiast, Bóg pragnie przeprowadzać swój plan również przez ciebie.

Czy jest ktoś, kto teraz potrzebuje twojego dobrego słowa i towarzystwa albo twojej modlitwy? Zajmij się nim, a zobaczysz, jak Pan pobłogosławi Twoje wysiłki.

„Jezu, pokaż mi, jaką pracę wyznaczyłeś dla mnie przy Twoim wielkim żniwie” .

Ps 147A,1-6

Iz 30,19-21.23-26: (19) Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jerozolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci. (20) Choćby ci dał Pan chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, ale oczy twoje patrzyć będą na twego Mistrza. (21) Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: To jest droga, idźcie nią!, gdybyś zboczył na prawo lub na lewo. (22) Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twych bożków i złote odzienia twych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: Precz! (23) On użyczy deszczu na twoje zboże, którym obsiejiesz rolę, a chleb z urodzajów gleby będzie soczysty i pożywny. Twoja trzoda będzie się pasła w owym czasie na rozległych łąkach. (24) Woły i osły obrabiające rolę żreć będą paszę dobrze przyprawioną, która została przewiana opalką i siedlaczka. (25) Przyjdzie do tego, iż po wszystkich wysokich górach i po wszystkich wzniesionych pagórkach znajdą się strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy upadną warownie. (26) **Wówczas światło księżycy będzie jak światło słoneczne, a światło słońca stanie się siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni - w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego sińce po razach.**



Niepokalanego
Poczęcia
Najświętszej
Maryi Panny



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Niedziela :
8 grudnia 20**24**

Łk 1,26-38 (Biblia Tysiąclecia)

(26) W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, (27) do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. (28) Anioł wszedł do Niej i rzekł:

Bądź pozdrowiona, pełna łaski,

Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>. (29) Ona zamieszkała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. (30) Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. (31) Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. (32) Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. (33) Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. (34) Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? (35) Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. (36) A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. (37) Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. (38) Na to rzekła Maryja: **Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!** Wtedy odszedł od Niej anioł.

Dzisiejsza uroczystość **Niepokalanego Poczęcia Maryi** kieruje naszą uwagę ku wyjątkowej roli, jaką Bóg wyznaczył Najświętszej Pannie.

Ponieważ poczęła się wolna od zmyły grzechu pierworodnego, została również osłonięta przed wszystkimi skutkami grzechu. Dlatego też jako jedyna była godna zrodzić Syna Bożego.

Myśląc o życiu Maryi, czy innych świętych, skupiamy się zwykle na ich heroicznym „tak” danym Bogu oraz na Jego planie względem nich. Jednak dzisiejsza uroczystość pokazuje nam, że na długo przedtem nim którykolwiek święty postanawia współpracować z Panem, Pan postanawia współpracować z Nim!

Poprzez wiele różnych czynników - jak sytuacja rodzinna, epoka historyczna i niepowtarzalne cechy osobowości - Bóg w doskonały sposób wyposaża ich we wszystko, czego im potrzeba, aby mogli Mu odpowiedzieć.

Oczywiście w życiu Maryi, oprócz Niepokalanego Poczęcia, pojawił się również szereg innych okoliczności, które przygotowały ją do powiedzenia „tak” na zaproszenie przekazane przez anioła. Jej rodzice, którzy również byli bogobojni, z pewnością ukazali Jej wzór świętego życia rodzinnego.

Żyjąc w skromnych warunkach w Nazarecie, nauczyła się pokory i prostoty. A dana Jej od Boga otwarta osobowość pomogła w nabyciu cnót ufności i współczucia, które były potrzebne, by mogła wypełnić swoje powołanie.

Bóg wybrał także ciebie i wyposażył cię we wszystko, czego potrzebujesz, aby swoje powołanie wypełnić. Ukształtował cię z myślą o tym powołaniu i udzielił ci swojej łaski, abyś mógł mu sprostać. Czy nie jest to niezwykle krzepiąca świadomość?

Czy Bóg powołał cię do rodzicielstwa?

Spójrz wstecz na swoje życie i zobacz, w jaki sposób cię do tego przygotowywał. Czy wezwał cię do szczególnej posługi w Kościele? W jaki sposób przygotowywał grunt, abyś mógł odpowiedzieć na to wezwanie?

Popatrz na swoją pracę zawodową, swoje przyjaźnie, swoją rolę w społeczności. Twój Ojciec Niebieski przewidział to wszystko, przygotował cię i nie odmówi ci żadnej łaski, abyś mógł sprostać temu, do czego cię wezwał!

„Panie, daję Ci dziś moje «tak» na Twój plan wobec mojego życia” .

Rdz 3,9-15.20 Ps 98,1-4 Flp 1,4-6.8-11

